

ZIEMIA RZESZOWSKA

PRENUMERATA: z przesyłką poczt.
W Polsce miesięcznie: 80 gr.
W Ameryce rocznie: 2 dolary.

Cena numeru **20 groszy**

czasopismo narodowe.

Wychodzi każdego piątku.

Rękopisów nie zwraca się, listów bezimiennych nie przyjmuje.

OGŁOSZENIA:

Za miejsce wiersza milimetrowego
Na pierwszej stronie . . . 60 gr.
W tekście 40 "
Nadesłane 20 "
Ogłoszenia 10 "
Kolumna 3 łamowa.

OGŁOSZENIA przyjmuje i dział inseratowy prowadzi biuro w DRUKARNI UDZIAŁOWEJ ul. 3 Maja 7.

Adres Redakcji ul. 3-go Maja 7. — Konto czekowe w P. K. O. Nr. 142.472.

TREŚĆ: W Setną rocznicę Powstania Listopadowego — Na Święto Młodzieży — Nefaszyzm w Polsce — Dnie tryumfu „Stowarzyszenia Rzeszowskiego” w Przemyślu — Korespondencje - Nadesłane — Kronika.

Przedruk dozwolony tylko z powołaniem się na „Ziemię Rzeszowską”.

W SETNĄ ROCZNICĘ POWSTANIA LISTOPADOWEGO

Późny wieczór 29-go listopada 1830 r. W parku Łazienkowskim pod pomnikiem Sobieskiego, grupa podchorążych i kilkunastu studentów uniwersytetu, na czele zdecydowany, śmiały, podporucznik Piotr Wysocki. Twarze skupione, ręce kurczowo spoczywają na karabinach, oczy wpatrzone w dal, czekające czegoś... naraz błysk łuny pożarowej nad browaram w Solcu... płomień przeleci przez małą tę grupę... okrzyk... cienie biegną...

*Belweder w mrokach — hasła padły słowa
Z ust Wysockiego i trąbka zagrała.
„unglim śmiało — palił bagnety w ręku.
Belweder wzięty — chorągiew powstania
Szumi nad Polską — my idziem bez lęku
Za nią w krainę zwycięstw i skonań...*

W duszy polskiej tlił się od czasów napoleońskich entuzjazm wolności, tęsknota za nią nie gasła — groza potęgi obcej dusiła i trwożyła słabszych, pełzły koszmarnie niewiary w swą siłę — szeptały argumenty zgody z obecnym położeniem zdawał się rozcielać swój całun coraz szerzej i dalej.

A naraz... płomienna decyzja, błyskawica buntu, runięcie na Belweder z hasłem zwycięstw i skonań, czyn nad czynami!

Kto to? — Szaleńczość rwącej się do życia młodości, grupa niedorostków, którzy nie imali się z trudnych i długich układów, jak łachman odrzucili wahanie się, czekanie na powrotny bieg wypadków.

Sztandar żywej mocy narodu, ukochania wolności, drgająca, niestarta miłość Ojczyzny, konieczność ofary za nią, wczucie się w czyn — to dzieje tej nocy pamiętnej, to dalsze pasma zrumienione krwią, ciągnące się w błyskach bohaterstwa aż do jesieni 1831 r.

Powstał znów żołnierz polski — Za nim biegła tradycja czasów rycerskich, czy ery Kościuszkowskiej — bramy kijowskiej i słupów w Dnieprze, Grunwald, Kircholmu i Chocima, cudnej karty Racławic i ery Dąbrowskiego. Żołnierz ten zrozumiał, że w chwilach upadku, on tylko może być jedynym obrońcą honoru niewolnego narodu, on mu jedynie cześć przywrócić zdoła.

Maraton i jego sława pokrywa swym blaskiem całą Grecję, — wobec niego błędnie jej kultura — bo gdy Grecja upadła, to z większą dumą wspominała Maraton Salaminę i Termopile, niż Homera, Sokratesa, Fidiasza, czy Periklesa.

Tak samo było i z narodem polskim — najwyższą jego religią — bohaterstwo, a żołnierz polski — jest jej wcieleniem.

A nad żołnierzem r. 1830 wzniosła się porpurowa legenda Polski, rozbrzmiały echa, w jakie przez lat sto wśluchiwalismy się skupieni i dumni, rozmodleni, drżący...

Wawr, Iganie, Wielki Dąb i Grochów, boje tytanów i niezapomniany obraz...

*Z bagnety w ręku znów kolumna wali
Choć jeden pocisk za drugim wciąż pęka,
Idą jak orły, pośród szabel stali —
Widać ich w lesie — patrz... to Ostrołęka.
Świst kul pod drzewach — oczyliśzczą skrami,
Bój bohaterów — atak tyraljerski —
Jezus Maryja! — naprzód szwadronami,
Duch w bój nas wiedzie — duch polski
żołnierski!*

Dziś w setną rocznicę tego powstania, rzucamy hołd myśli, cześć serca, nie tylko tym wielkim bohaterom z r. 1830, lecz idei żołnierskiej, dziś obchodzimy święto żołnierza polskiego.

W płaszczy zastług, ubieramy przeszłość nie zapominając o teraźniejszości.

Wchodzimy w krypty mogił, a drżymy radością na dźwięk trąbki, na odgłos stukotu setek nóg rytmem o ziemię bijących. Nam dziś wypełniają oczy i wizje dawne: szabla Kościuszki, czy Poniatowskiego, epopeja legionistów Dąbrowskiego, lance z chorągiewkami ułanów z r. 1830, sznurkiem związane dubeltówki powstańców z 63 r., ale nie zapominamy i o dniu teraźniejszym, — poryw bohaterski legionistów obecnej doby, męstwo żołnierza, Warszawa, Radzymin, Cud Wisły i to olśnienie... własne kochane wojsko, na własnej wolnej istniejącej ziemi!

W żołnierza naszego, w jego tężyznę, w rozwój, wkładamy duszę, ale i zimne obliczenie. Bo w wielkiej wszechświatowej hali licytacyjnej, w ocenie wartości narodu... on spełnił swą rolę.

*Bo tam w Wersalu, gdzie pisano prawa
Jego postacie stanęły przy stole,
Istnienia Polski wygrana tam sprawa,
Bo oni przyszli z szabel licznych chrzęstem
Rzekli krwią, męstwem — ja żyję, ja jestem!...*

Żołnierz polski z r. 1830, rozbrzmiewa w setną rocznicę twą chwałą cała Polska — ojczyście dzwony biją ci swą pieśń radosną — naród chciał symbol twego męstwa w postaci szczątków gen. Sowińskiego, obrońcy Woli, wynieść wysoko, postawić jego trumnę w czci tuż obok Nieznanego — patrzy na nas duch wspartego na lawecie generała, patrzy Wazemi oczyma, przekazuje nam nieustępliwy testament wielkości żołnierskiej, jej idei i znaczenia.

Ona dziś święci wspaniałą pochód po sercach i duszach naszych, bo wierzymy głęboko, że żaden czyn wojenny nie idzie na marne, że Polska zeszlaby na trupy, gdyby tych czynów nie miała.

*Żołnierz polski — w tęsknicy wyśniony,
Do Ciebie myśli nas wszystkich wleciały,
Oto Cię Polska otacza ramiony,
A Ty jak anioł świetlany i biały
Spytnąłeś ku nam wspomnień wielką mocą
Dzisiejszą nocą!*

*Ponad Ojczyznę, słyszysz biją dzwony,
Naród Ci niesie swój hołd i tęsknotę,
W serc swych unieście bije głośnie tony
I zórz purpurę, światła ścieli złote.*

A obecnie żyjącym, dla których widowym znakiem i buławą: stać na straży Ojczyzny i jej bronić?

I im słowa tej samej czci i uznania.

*Tak, jak i ceniom, — żywym hołd i cześć
Dzierżącym sztandar rycerskiego rodu,
Wy, mocy Polski najdroższa jej treść,
Wy... skarb narodu!*

R. K.

POPRZYJCIE

„Stowarzyszenie Młodzieży”

Przez zapisanie się na
Członków Wspierających
z dowolną wkładką

Na Święto Młodzieży.

Młodzież to przyszłość narodu. W kwestii tej ogłoszono w ostatnich czasach enuncjację ważkie i bardzo obszerne, a są one po większej części pesymistyczne. Konstatuje się wśród młodzieży dzisiejszej zanik moralności, upadek obyczajów, brak myśli przewodniej w życiu, brak ideałów i zupełną materializację. Młodzież tedy dzisiejsza nie wiele warta i społeczeństwo nie wiele może się po niej spodziewać.

I gdzież przyczyna takiego stanu rzeczy i co czynić, by nastąpiła zmiana na lepsze?

Młodzież dzisiejsza, to dzieci wielkiej wojny, to pokolenie wyrosło wśród atmosfery krwi i walki, rozszalałych instynktów ludzkich. Okres, w którym widziało się naokoło siebie niemal wyłącznie czyny będące zaprzeczeniem zasad katolickich, musiał pozostawić na duszy młodej dość znaczny osad deprawacji. Dusza zatem rozwijała się w warunkach niekorzystnych i nie lepiej było i z organizowaniem fizycznym.

Czasy kartek chlebowych nie wpływały dodatnio na młody organizm dziecka. Wojna światowa ustała, ale Polska nie zaznała pokoju. W latach 1919-20 wojna polsko-bolszewicka, walki w Poznańskim, na Śląsku Cieszyńskim, we Wschodniej Małopolsce — a kiedy nastał pokój, to przyszły czas inflacji, czas zaniku wartości pieniądza i niesłychanej łatwości w zdobywaniu go i pozbywaniu się tegoż.

Co najważniejsze jednak — życiu współczesnemu zaczął nadawać ton czynnik dotąd nieznany, a który wpłynął decydująco na kształtowanie się psychiki młodego pokolenia. W dobie radja, samolotów i samochodów, obiektywna wartość czasu przestała prawie istnieć. Cały świat zdawał się żyć pod hasłem prędkiej, wyżej, dalej — szybciej. A nie działało się to wszystko bez wpływu na młodzież, będącą z istoty rzeczy najczulszym sejsmografem tego rodzaju wstrząśnień. Z kolei przyszedł pęd do największej siły mięśni. Do radja, telefonu, samolotu, dołączył się boks, piłka nożna, walki atletyczne. W miarę powiększania się tempa obrotu skrzydeł tego jakiegoś młyna współczesności, maleje jednak odporność i siła nerwów obecnego pokolenia.

W związku z powyższem, hasłem dzisiejszych ludzi staje się życie — z dnia na dzień. Wszystkie przejawy życia tak prywatnego, jak i publicznego cechuje chorobliwa gorączka i tymczasowość. Jest wiele poczyniń, ale niedokończonych. Jakżeż ludzie w tych poczynaniach podobni są do tego „chochoła” z „Wesela” kręcącego się wiecznie wkoło. Dużo szumu, dużo roztrwonionej energii, a ciągła niemoc trwałego czynu i brak solidnych rezultatów.

Pokolenie w takich warunkach wyrosło musi mieć braki, bo składa się z ludzi podległych wpływom współczesności.

W mocy starszego pokolenia jest zmienić formę życia współczesnego. Dziś w Polsce potrzeba mądrości Bożej i pracy twórczej na drogach etyki katolickiej, bo napuszczona mądrość ludzka wydaje znane czyny tymczasowości.

A praca w duchu katolicko-polskim w Stowarzyszeniach nad młodzieżą rękodzielniczą w miastach i rolniczą po wsiach, czy też ulega dzisiejszej psychozie? Zdajemy sobie dobrze sprawę z otaczającej nas atmosfery. Chorej, na krótką metę obliczonej tymczasowości, chcemy przeciwstawić pracę fundamentalną, pracę od podstaw.

Program naszego czynu gruntownie przemysłowy i obliczony na daleką przyszłość, stawiamy mocno, przeprowadzamy etap za etapem, budujemy, wykończamy i silnie utrwalamy. Wprawdzie jest to praca nad wyraz mozolna, szara, niewidoczna, uciążliwa i twarda jak granit, ale praca zakładania fundamentów pod wielki, potężny, i wspaniały gmach Polski katolickiej i narodowej, nie może być lekką i łatwą i niewymagającą trudu.

Wpatrzeni w ideał i cel Stowarzyszeń trwamy na posterunku i krok za krokiem wciąż idziemy naprzód. Powoli, ale idziemy.

Wodzem duchowym naszych Stowarzyszeń i wcieleniem tych cech umysłu i serca, które chcielibyśmy rozbudzić i utrwalić w naszej młodzieży, a które składają się na pojęcie ideału członka Stowarzyszenia młodzieży — druha — jest Patron nasz — chorąży rzesz młodzieżniczych — wódz i brat nasz — Polak — Św. Stanisław Kostka.

Na zew centralnej organizacji wszystkich Stowarzyszeń — Zjednoczenia, staje w dniu 30 listopada br. braterska drużyna SMP. w całej Polsce w karnym szeregu na obchód swego święta. — „ŚWIĘTA MŁODZIEŻY”, łącząc zarazem swoją uroczystość z obchodem ku czci setnej rocznicy powstania listopadowego. Święto tegoroczne to hołd młodych dla cnót św. Stanisława i dla zasług bojowników z powstania 1830 r. Tamto pokolenie walczyło o wolność i niedległość państwową Polski, dzisiejsze zaś pokolenie młodzieży, zwłaszcza młodzieży zgrupowanej w Stowarzyszeniach przygotowuje się do walki o Polskę katolicką na Bożą Chwałę, na szczęście własne, a na moc, blask i potęgę Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

Ks. Kulanowski Stanisław.

Nefaszyzm w Polsce.

W ostatnim zeszycie „Myśli Narodowej”, Nr. 45 warszawskiego tygodnika, podnosi Adolf Nowaczyński jako „generalną różnicę między faszyzmem w Italii a nefaszyzmem w Polsce to, że pierwszy bezwzględnie, a systematycznie dąży także do umoralnienia całokształtu życia we wszystkich jego dziedzinach, podczas gdy drugi do zatruć wszystkich społecznych tkanek i więzi, do zdemoralizowania kolejno wszystkich warstw narodu”.

A dalej przytacza tenże nieustraszony pisarz: „Mussolini otacza największą troską obyczajowość i życie seksualne młodzieży; w szkołach zakazane jest pod bardzo surowymi karami używanie słów ordynarnych, wulgarnych, ryszotokowych, oraz kłatw i wyzwisk. Tak samo używanie plugawej gwary w wojsku i koszarach”.

Czy możliwe byłoby w dzisiejszej Italii, aby np. „Corriere della Sera” zamieszczało feljetony, propagujące ulegalizowanie spędzania płodu, tzn. aboryzmy, niekaralność zbrodniarek zabijających noworodki, wyszydzanie kleru i publicystów, zwalczających tę propagandę? Czy możliwe byłoby tamże, aby prasa, podtrzymująca „absolutyzm oświecony”, zamieszczała równocześnie inseraty kuplerskie i stręczycielskie? Czy możliwe byłoby, aby teatryki subwencjonowane uprawiały swywojny i seksualnie podrażniający repertuar kabaretowy, a równocześnie apoteozowały Il Duce?

Era Sanacji moralnej synchronistycznie łączy się z erą pełnego tryumfu pornokratycznego pisarstwa i upadku literatury poważnej w Polsce. Tak potwornego zaniku autorytetu i renesansu moralnego wybitnych pisarzy w szerokich warstwach inteligencji nie przeżywalimy jeszcze nigdy. W zatrutym powietrzu skarykaturowanej despozji carskiej i bezecnie sfalszowanego faszyzmu włoskiego wędnie i ginie dziś w Polsce wszystko, co Piękne, co Szlachetne, co Wzniosłe, co Etyczne, co Intelktualne, Ideowe. Inteligencja polska w czasach naszych animalizuje się, zezwierzęca, zmienia się w stada i czeredy. Terozowana i korrumpowana, to głodzona, to straszona wygłodzeniem, bolszewizmem i inwazją zewnętrzną, zwolna ale już całkiem wyraźnie zmienia się w pekus, w bydło, żrące, śpiące, z dnia na dzień żyjące, kopulujące, zatroskane li tylko o żer i dach nad głową, gardzące myśleniem, ideą, etyką, wolnością. Charaktery mocne, indywidualności etyczne są izolowane i wyszydzane; szuje, szubrawcy, łotrzyki, karierowicze, szczęściarze, filuty, męskie kurtyzany, rastaknery, cynicy, włamywacze panoszą się i przewalają jak opasłe wieprze na gnojówce.

Nefaszyzm nadwiślański z faszyzmem w Italii nie ma literalnie nic wspólnego na płaszczyźnie życia duchowego, moralnego, obyczajowego i intelektualnego. Jak dzisiejsza Polska więcej zbliżona jest do dawnego Peru czy Boliwii, tak otos

dzisiejszej stolicy Polski, to otos Buenos Ayres, czy Rio de Janeiro. Sutenerzy i macherzy, makroły i menkesy, sztyglicy i „sztryce” rządzą prasą. Handel żywym ludzkim towarem, kupowanie dusz i sumień, odbywa się na ulicach i placach już całkiem otwarcie, w świetle jasnego dnia.

Nefaszyzm, o ile się nie opamięta, czeka tylko jedno tj. pogrom z Zachodu i pogrom ze Wschodu. Państwa bowiem budują się na opokach, a nie na bagnach, mocarstwa nie na moczarach”.

Cięty i znamieny to głos nowego apostoła „Prawdy”.

Dnie triumfu „Stowarzyszenia rzeszowskiego” w Przemyśle.

W dniach 6 i 7 lipca br. odbył się w Przemyśle doroczny Zjazd Delegatów Stow. Młodz. Polskiej Męskiej całej diecezji przemyskiej. Z Rzeszowa było nas aż 20 druhow z Patronem naszym ks. Kulanowskim na czele.

Zjazd był triumfem Rzeszowiaków, a to dlatego ponieważ Patron nasz, Ks. Kulanowski wygłosił na zjeździe w obecności Ks. Biskupa Nowaka, gości i blisko 200 delegatów bardzo piękny referat pt.: „Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej jako przednia straż katolicyzmu”. Po odczycie wygłoszonym z ogromną werwą, sala zabrzmiiała niemiłkąciami przez dłuższy czas oklaskami, wtedy to i nasze serca rosły, bo część sławy spadła i na nas. Wszak to naszemu patronowi wszyscy bili brawo, a nawet sam Ks. Biskup.

Jak pięknie i rzeczowo nasz patron mówił, wynika jeszcze i z przemówienia Ks. Biskupa, który zaznaczył, że ks. Kulanowski wszystko tak rzeczowo i gruntownie wyłożył, że właściwie Jemu już nic więcej nie pozostaje do powiedzenia.

A kiedy nastąpił wybór członków Rady Związkowej, został wybrany i Ks. Kulanowski.

W pierwszy dzień X. Patron zbierał oklaski, a na drugi dzień my, druhowie z Rzeszowa.

Siódmego bowiem lipca odbyły się zawody sportowe o mistrzostwo Związku Młodz. Polsk. Męsk. w Przemyśle w obecności p. płk. Kocałkowskiego w. prezesa Rady Związkowej, sekretarza jeneralnego, komendanta ośrodka w. f. oraz gości, patronów i druhow.

Zawody dzieliły się na lekkoatletyczne, strzeleckie i gier sportowych. Stow. nasze spisało się pięknie, dowodem cośmy zdobyli, nie chwając się, trzy czwarte wszystkich nagród i tak dla stowarzyszenia puchar wędkowny, ufundowany przez Ks. Biskupa Nowaka, dla mistrzowskiego Stowarzyszenia w lekkoatletyce Zw. Mł. P. M. w Przemyśle 4 dyplomy i „Podręcznik przysposobienia wojskowego” mjr. Kolbuszewskiego; pojedynczy zaś druhowie zdobyli nadto 9 żetonów (medali) i 15 dyplomów. Nadto druh St. Senajko został wysłany do Spawy na zawody ogólnopolskie S. M. P.

Dodajemy, że trofea nasze zdobyte w Przemyśle oglądać można na wystawie w Składnicy Kótek Roln. przy ul. 3 Maja.

W niedzielę 30 bm. w lokalu Stow., w Szkole Rzemiosł o godz. 3 popołudniu urządzamy Uroczysty Wieczorek ku czci Św. Stanisława i bohaterów z 1830 r. Goście, starsi i młodzież mile widziani, bardzo prosimy o łaskawe przybycie.

Jan Wojturski.
Sekretarz S. M. P.

Korespondencje.

Z Łańcuta.

Dnia 25 listopada br. o godz. 12-tej w południe w gmachu Szkoły powszechnej w Łańcutie w obecności reprezentacji Władz Rządowych, Samorządowych, Ziemianstwa, Stowarzyszeń, oraz liczego grona zaproszonych gości, została otwarta Wystawa Ruchoma Przemysłu Krajowego połączona z działem regionalnym.

Po przemówieniu delegata Zarządu Wystawy Ruchomej, przemawiał p. burmistrz miasta Łańcuta M. Januszewski. Następnie przemawiał p. starosta Chrzanowski Leonard i przeciął wstęgę.

Po odegraniu Hymnu Narodowego zaproszeni goście zwiedzali Wystawę.

Wystawa, w której bierze udział około 200 firm z całej Polski, przemysł, rzemiosło, rolnictwo i szkolnictwo pow. łańcuckiego, została pomieszczona w gmachu Szkoły powszechnej zajmując 11 sal w parterze i na piętrze ogólnej około 1.200 mtr. kw. powierzchni.

Zjazd nauczycielstwa.

Z okazji pobytu Wystawy Ruchomej Przemysłu Krajowego, dzięki energicznej pracy p. inspektora szkolnego Jana Lubowieckiego został zorganizowany zjazd nauczycielstwa szkół powszechnych z całego powiatu łańcuckiego na dzień 2 grudnia br. o godzinie 12, gdzie będą wygłoszone odczyty w szkole powszechnej.

Zjazd rolników.

Staraniem Wydziału Powiatowego, oraz Okręgowego Twa Rolniczego w Łańcucie, został zorganizowany zjazd rolników powiatu łańcuckiego na dzień 2 grudnia br. O powyższym zjeździe zostały powiadomione wszystkie urzędy gminne powiatu łańcuckiego, oraz Koła Stowarzyszenia Młodzieży Wiejskiej, zarządy Kółek Rolniczych i Mleczarni.

Dalsze postępy Wystawy Ruchomej.

Po zamknięciu Wystawy w Łańcucie, zostanie otwarta Wystawa w Bochni, w czasie tego postoju, odbędą się zjazdy: Okręgowy Zjazd Rzemieślników, Kupców, Nauczycielstwa i Stowarzyszeń.

Wystawa w Bochni będzie pomieszczona w czterech największych budynkach.

Komisja Sędziowska.

Celem zakwalifikowania wystawców miejscowych do odznaczeń wystawowych została powołana Komisja Sędziowska w składzie pp.: Dyr. Talenta Karol, inż. Robert Lang, burmistrz Januszewski Marjan, inż. Jan Kunstmann, Prez. K. Danielewicz, Adam Różański i Jan Salustowicz.

Posiedzenie Konstytuujące Komisji odbędzie się w lokalu wystawy dnia 29 listop. br. o godz. 18.

Konkurs Wystaw sklepowych.

Staraniem Komitetu miejscowego Wystawy Ruchomej w Łańcucie, Sekcji Kupieckiej zostanie urządzony w czasie trwania Wystawy Konkurs Wystaw Sklepowych. Wystawy sklepowe zgłoszone do konkursu, będą urządzone wyłącznie towarami krajowymi.

Pierwszą nagrodę wyznaczył magistrat m. Łańcuta, drugą Wydział Powiatowy, trzecią miejscowy W. R.

Z Głogowa.

Pomyślnie wyniki z Głogowa.

W Głogowie na 1345 uprawnionych do głosowania głosowały 972 osoby, zatem w głosowaniu wzięło udział przeszło 72 proc. wyborców. Unieważniono tylko 3 katki, tj. dwie na żydowską listę 14 i jedną z powodu charakterystycznego dopisku: „głosuję na jedynkę, bo tak knut każe, ale ja przekreślam, bo tak sumienie każe”.

Od żydów zyskała lista sanacyjna przeszło połowę głosów, gdyż żydzi w myśl odezwy rabinów szli do głosowania ławą od młodzików począwszy do zgrzybiatych staruszków. Żydzi powinni być dla nas znakomitym przykładem, — szli za jedynką, bo tam ich interes. Widzimy więc naczyni, kto BB. popiera i z kim BB. trzyma.

Wśród katolików widać również wielkie uświadomienie i odwagę, gdyż lista Narodowa Nr. 4 uzyskała w Głogowie 89 głosów, a w poprzednich wyborach tylko 36 głosów. Jest to wielki sukces wobec ogromnej agitacji, uprawianej przez organa gminne, bębnienia przez policjanta miejscowego, rzucania kalumnii i oszczerczych wiadomości, wydzierania kartek z czwórka i wobec innych straszaków.

W ostatniej chwili zdołała sanacja nastraszyć naszego męża zaufania, a ten będąc człowiekiem słabego charakteru pojechał ze strachu do Sokołowa „na wesele”. Sytuację uratował były prezes Powiat. Zarządu PSL. Piast w Rzeszowie, notariusz Dr. Gardziel z Głogowa, który bezwzględnie pojechał do Rzeszowa po upoważnienie dla siebie, gdyż jeden człowiek, jako mąż zaufania, tj. p. Dr. Józef Sikorski, zast. notarij. również z Głogowa, nie potrafiłby siedzieć przy komisji bez przerwy od 8 rano do 11 w nocy.

Wyrażamy obydwom podziękowanie.



Z Tryńczy.

Tryńcza, powiat Przeworsk. BBWR. urządził tutaj publiczny wiec przedwyborczy w dniu 9 listopada br. — w sali szkoły powszechnej. Na wiec przybyła tłumnie ludność Tryńczy i okolicznych wsi. Przewodniczył z ramienia BB. dyr. szkoły Martynowski. Przemawiał słynny major Burda, kandydat z listy nr. 1, następnie Dr. Głęb, adwokat z Przeworska, dawny sympatyk Piasta, potem członek O.W.P., obecnie powiatowy prezes Strzelca. Przemówienia ich poza szeregiem oklepanych frazesów o zasługach marszałka Piłsudskiego i sanacji, o „martwej” i „żywej” konstytucji, poza stereotypowymi, a głośniejszymi oskarżeniami pod adresem byłych postów i ministrów, nie zawierały nic istotnego i wywoływały co chwilę przerywanie i okrzyki oburzenia i protesty ze strony słuchaczy. Z oburzeniem przyjęto zapowiedź p. Burdy, że jeśli Sejm nowy nie osiągnie większości rządowej, to zostanie natychmiast rozwiązany i zostaną rozpisane nowe wybory i że proceder ten ma się powtarzać dotąd, dopóki Sanacja nie uzyska większości.

Dobłą odprawę sanacyjnym mowcom dał Dr. Nowiński, miejscowy ziemianin, który wśród ogólnej aprobaty słuchaczy, przedstawił w krótkim zarysie dzieje rządów sanacyjnych w Polsce i istotę obecnej walki o prawo, a zakończył wezwaniem do poparcia listy Nr. 4.

Gdy agitator z B.B., niejaki Wańczyński z Głogowa zabrał następnie głos i zaatakował sprawę budowy kościoła w Tryńczy, wywołał ten takie wzburzenie obecnych, że pomimo usiłowań prezydium wiecu i komendanta policji nie dano mu dalej przemawiać, a przewodniczący zmuszony był wiec rozwiązać. Zebrani rozeszli się spokojnie wśród okrzyków na cześć listy Nr. 4, a przeciw jedynce.

Dziwnym zbiegiem okoliczności w dniu następnym zjechała do Tryńczy Komisja sanitarna ze Starostwa w Przeworsku w osobach wicestarosty p. Mojsowicza i fizyka powiatowego, która zwiedziła szereg zagród nieprawomyślnych i powymierzała grzywny w wysokości 20—100 zł., za nieporządki na gnojarniach, za niezabezpieczone studnie i „sławojki”, a nawet za błoto na dziedzińcach (rzeczywiście i obecność tego błota jest bardzo trudna do wytłomaczenia po parotygodniowej słoce!) Włóściarstwo protestujących przeciw drakońskim karom odsyłał p. M. wśród sarkastycznych uwag do Dra Nowińskiego, jako do tego, który obecnie zdaniem jego, powinien brukować dla Tryńczy drogi i dostarczać włościanom darmo szuter i cement na chodniki.

Charakteryzuje to dostatecznie dziwne, zapewne „przypadkowe” następstwo nieudanego wiecu jedynki i Komisji sanitarnej w Tryńczy.

Lista Nr. 4 nie potrzebuje lepszej agitacji.

NADESŁANE

WSZECH NAUK LEKARSKICH

Dr. ZYGM. KRAMER

Rzeszów, Rynek 14

po odbyciu praktyki rentgenologicznej w Wiedniu

powrócił

i ordynuje jak dawniej w chorobach WEWNĘTRZNYCH i KOBIECYCH oraz otworzył gabinet rentgenologiczny.

Kancelaria adwokacka Dr. J. Tyralika przeniesioną została do domu przy UL. 3-GO MAJA 3.

KRONIKA

W setną rocznicę Powstania Listopadowego „Żołnierzowi polskiemu — bohaterowi w hołdzie” obraz sceniczny wierszem Romana Kudrzańskiego. Postacie: Młodość Ojczyzny, Tęsknica, Rycerz, Kosynier, Legionista Dąbrowskiego, Powstaniec z r. 1863, Legionista z doby ostat. wojny, Żołnierz Nieznany, Matka-Polka. Za sceną chóry, muzyka. Odbito w Drukarni Udziałowej w Rzeszowie.

Utwór ten przepojony miłością do żołnierza polskiego, czią dla jego męstwa i poświęcenia, pełen hołdu dla tego „skarbu narodu”, jest obrazem Polski żołnierskiej do ostatnich czasów i nadaje się do grania na mniejszych nawet scenach żołnierskich, szkolnych, czy ludowych, stwarza silniejszy, serdeczniejszy łącznik między społeczeństwem a wojskiem.

Ministerstwo Wyzn. i Ośw. Publ. po przedłożeniu mu rękopisu wydało też pochlebną ocenę, że „praca ta posiada niewątpliwą wartość wychowawczą w swej patriotycznej tendencji”.

Koncert organowy. W środę, dnia 3 grudnia br. odbędzie się koncert na nowych organach w kościele gimn. o godz. 3 dla młodzieży za wstępem 30 gr. a o godzinie 5 po południu dla osób starszych za wstępem 2 zł., nie kładąc tamy dobroczynności. Dochód na spłacenie długu za organy. Kincerować będzie P. Woźny mistrz organów ze Lwowa. Nowe organy 12 głosowe o 2 klawiaturach zamówione w maju br. u światowej firmy braci Riegerów w Karniowie, zostały ustawione w kościele w październiku. Koszt organów razem z cłem, wynoszącym przeszło 2000 zł., transportem, robotami murarskimi i elektrowni w celu ustawienia motoru, popędzającego miechy organów, 20.000 zł. Część kosztu t. j. 7.000 zł. zostały zebrane w ostatnich kilku latach drogą drobnych datków od byłych uczniów tut. gimn. i innych osób ofiarnych, opłat za dzwony kościoła gimn. w czasie pogrzebów, a najwięcej przez wydatne subwencje Świątyni Rady Miejskiej i Dyrekcji Komunalnej Kasy Oszcz. m. Rzeszowa, która, ostatnia wydatną subwencją w kwocie 1000 zł. dodała otuchy i zachęciła do ostatecznego zamówienia i sprowadzenia organów.

Na tem miejscu składam wszystkim ofiarodawcom, a w szczególności JWP. Prezesowi i Dyr. Dr. Romanowi Krogulskiemu serdeczne „Bóg zapłać”.

Polecam nadal sprawę organów pamięci PT. Publiczności X. Dr. M. Turkowski
Rektor kościoła gimn.

Szkoła muzyczna Tow. muzycz. „Lutnia” zawiadamia zainteresowanych, że lekcje gimnastyki rytmicznej rozpoczną się w lokalu szkoły, gmach Sokoła I p. we środę dnia 3 grudnia o godzinie 3 po południu.

Fenomenalny skrzypek, rodak rzeszowski, Ignacy Landau liczący zaledwie 16 lat wystąpi w dn. 7 grudnia z koncertem w sali Domu Ludowego. Przy fortzpianie prof. Wł. Ormicki. Szczegóły programu w afiszach.

Zawiadomienie. Niniejszem zawiadamiam się P. T. Członków K. S. Resovia, że walne zebranie tegoż Tow. odbędzie się dnia 13/XII b. r. o godz. 18.30 w sali Rad. Powiat., a w razie braku kompletu o godz. 19. ZARZĄD

Historyczne Jasełka Polskie napisał ks. prof. Łukaszewicz, wydanie V Księgarnia św. Wojciecha w Poznaniu, Plac Wolności. Jasełka powyższe uwzględniają stare legendy polskie o białym Orle o morzu bursztynowym i Czarnem, oraz rozwiązują sprawy socjalne przy żłóbku. Grać je można nawet w małych salach szkolnych opuszczając ustępy oznaczone gwiazdką.

Wanny ciepłe polecają Zytki na ul. Bema w piątki i soboty przez cały dzień, — godzinę wybraną należy zamówić dnia poprzedniego.

Znakomity Pedagog

DŁUGOLETNI PROFESOR KONSERWATORJUM LWOWSKIEGO
CZŁONEK POLSKIEGO ZWIĄZKU MUZYCZNO-PEDAGOGICZNEGO
UDZIELA LEKCJI GRY

FOTEPIANOWEJ, SKZYPCOWEJ i OGÓLNEJ

TEORJI MUZYKI.

Zgłoszenia przyjmuje z grzeczności KSIĘGARNIA WP. UZARSKIEGO.

Polski Meksyk. Na to zaszczytne miano zasługuje niewątpliwie Trzciana ad Rzeszów. Morderstwa i kradzieże są tam chlebem codziennym i napewno żaden mieszkaniec Trzciany nie byłby bardzo zdziwiony, gdyby zbudziwszy się rano, znalazł się w czterech ścianach ogołoconych nawet z obrazów. Złodzieje tamtejsi systematycznie okradają po dwa domy każdej nocy, kpiąc z policji państwowej i ochotniczej, którą zorganizowali przywieźli do ostateczności mieszkańcy. Z jaką swobodą i bezczelnością zabiera się taki opryszek do „roboty” świadczy nieudane włamanie na plebanję w Trzcianie. Zbrodniarz wszedł spokojnie przez okno, rozebrał się z ubrania i butów, gdyż przewidywał ciężką pracę, następnie począł pakować wszystkie rzeczy możliwe do zabrania nie wyłączając nawet szat liturgicznych. Lecz tu spotkała go wielka niesprawiedliwość, bo po długiej i znoej pracy, niedość że nic nie zyskał, lecz musiał zostawić własne ubranie i buty i sromotnie uciekać oknem. Ale jest to jedyny wypadek nieudanej kradzieży.

Jak donosi nasz korespondent ze Trzciany, jednego z tej szajki złodziei, Antoniego Byka, aresztowano we środę rano w pociągu. Rewizja jego walizek przyniosła przewidziany wynik, w postaci kolekcji rozmaitych przedmiotów poczynając od czekolady aż do perfum, tytoniu i pieniędzy. Byka odstawiono pociągiem osobowym do Komisariatu w Rzeszowie.

Najczynniejszy członek tej bandy, zbieg z więzienia, buja na wolności i niema nadziei schwytania go, bo nawet komendant posterunku w Trzcianie wyraził się, że „to nie na nasze głowy”.

WP. Dyrektorowi Banku Polskiego serdeczne podziękowanie za ofiarowane 50 zł. na rzecz Słow. Młodzieży, jakoteż wszystkim Czcigodnym członkom wspierającym **X. Kulanowski.**

Aresztowanie b. posła Janusza. We wsi Mokra Strona koło Przeworska, aresztowany został b. poseł do trzeciego Sejmu ze Stron. Chłopskiego Stanisław Janusz. Janusza odstawiono do dyspozycji prokuratora Sądu Okręgowego w Rzeszowie.

Co grają kina?

„WANDA” wyświetla wspaniały dramat p. t. „Zakazane godziny” w głównej roli Ramon Navarro i Rene Adoré.

„MUZEUM” wyświetla drugi film dźwiękowy „Pod dachami Paryża” wytwórni francuskiej, nad którym mimo to zachwycą się w recenzjach prasa niemiecka. Może nie każdy jeszcze przekonał się do filmu dźwiękowego — nie widząc go — lecz tych, którzy mieli sposobność go podziwiać, film dźwiękowy zdobył wstępnym bojem.

„HENRYKA” wyświetla we czwartek i piątek dramat pełen sensacji i emocji „Szajka grozy”. W głównej roli Eddie Polo. Od soboty przygody miłosne młodej panny „Biały grzech.” Film ten ilustruje aktualnie problem współżycia nowoczesnego małżeństwa.

Z kroniki żałobnej.

† ROMAN RUSIN emer. kierownik kolejowy zmarł we środę, dnia 26 listopada br. o godz. 3.30 po południu. Pogrzeb odbył się dzisiaj o godz. 2 po południu ze współudziałem licznej publiczności. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w sobotę 29 bm. o godz. 6.30 w kościele paraf.

† WOJCIECH BARTUSIK, ekspedjent pocztowy zmarł we wtorek, dnia 25 listopada br. w 55 roku życia. Ekspozycja zwłok na cmentarz odbyła się 27 bm. o godzinie 2 po południu.

NA SEZON JESIENNY NAJNOWSZE

**KAPELUSZE
KRAWATY
KOSZULE**

**P O L E C A
Z N A N A
F I R M A**

ROBERT DONT

ulica 3-go Maja 2 W RZESZOWIE obok wieży farnej
SKŁAD I WYTWÓRNA BIELIZNY.

Co znajdziesz w Składnicy Kórek Roln.?

DACHÓWKĘ
znakomitej jakości
z cegielni X. Sanguszki w Tarnowie

WĘGIEL
górnolaski, dąbrowiecki, jaworzyński
CEMENT

POPIERAJcie FIRMY SVOJE, KATOLICKIE!

Jedyny w Rzeszowie katolicki sklep
z gotowem męskim i damskim obuwiem
oprócz tego

**ZNANA OD WIELU LAT WYTWÓRNA
WŁASNego OBUWIA**

pod firmą
WINCENTY MAJEWSKI

Dom WP. Gottmana ul. Matejki.

Ma na składzie obuwie damskie najnowszych
modell, naprzedniejszego gatunku od naj-
tańszych do luksusowych w wielkim wyborze.
Obuwie męskie trwałe i wygodne.

Kalosze i śniegowce z fabryk krajowych.

Ceny konkurencyjne.

Proszę wstąpić i przekonać się.

POPIERAJcie FIRMY SVOJE, KATOLICKIE!

Kto wie

co Centralina Michałowskiego znaczy,
Niema powodu do rozpacz.
Tucz więc szybko świnie prawdziwą Centr. liną
Michałowskiego. Nic na tem nie stracisz.
Tylko się wzbogacisz.

Trzoda karmiona „Centraliną Michałowskiego”
otrzymała na P. W. K. w r. 1929 wielki medal
złoty, zaś Centralina Michałowskiego została
również nagrodzona wielkim medalem i dyploma-
mem. Zadać wszędzie tylko w oryginalnem
opakowaniu, nigdy luźno.

W Rzeszowie do nabycia:
Drogerja W. Regiec, ul. 3-go Maja 5,
Składnica Kótek Rolniczych w Rzeszowie.

Najserdeczniejszy sąsiad

patrzy zazdrośnie, jak ci świnia od Centraliny
Michałowskiego szybko rośnie.

Centralina dokonuje cudu, świnie nie chorują
i tucz się bez trudu. Zadać wszędzie tylko w
oryginalnem opakowaniu nigdy luźno. Wystrze-
gać się naśladowictw. Gdzie niema wysłać
paczki próbie bezpłatnie St. Michałowski.

Fabryka Centraliny, Poznań, Dworcowa 9.

KONCESJONOWANY MAJSTER KAFLARSKI

Jan Petela

Rzeszów, Reymonta (boczna)

wykonuje

wszelkie roboty

w zakres kaflarstwa wchodzące.

Najsolidniej - Terminowo

Ceny umiarkowane.

ZAKŁAD

Techniczno-Dentystyczny

Hermana Ellenda

ul. 3-go Maja, Nr. 6.

wykonuje wszelkie roboty w zakres denty-
styki wchodzące według najnowszych systemów
po cenach przystępnych.

Zakładanie ogrodów

Absolwentka Państwowych Kursów Ogrodnictwa
w Poznaniu z praktyką ogrodniczą planuje i zakłada
ogródki i ogrody ozdobne, warzywne i sady —
Zgłoszenia: R. KRZEMINSKA Rzeszów, dworzec I p.

**Popieraj Rzemieślnika
katolika!**

50.000.000



**PAR
NOŻONICH
w EUROPIE
JEST GWARANCJA
ICH DOBROCI**



REZINOTRUST